

## SKALA ZJAWISKA

W Polsce w roku 2014 dokonano 1947 oszustw na tzw. „wnuczka”, co stanowi 6% wszystkich oszustw kryminalnych. Metoda ta jest głównie wykorzystywana w stosunku do osób w podeszłym wieku. Pokrzywdzeni to osoby w przedziale od 58 do 98 lat.

Największą liczbę pokrzywdzonych stanowią osoby w wieku 70 – 79 lat stanowią oni 44 % wszystkich poszkodowanych, drugą grupą są osoby w wieku 80-98 lat (36%), 20% pokrzywdzonych to osoby w wieku 50 – 69 lat.

Od 2010 roku do 2014 liczba oszustw metodą „na wnuczka” wzrosła z 1024 do 1947 przypadków, t.j. wzrost o 90%.

Wraz z rozpoznaniem przez Policję sposobów działania oszustów oraz ich nagłośnieniem, zmieniają się też ich metody działania. Przestępcy, podszywając się za policjantów, oficerów CBŚP, prokuratorów namawiają osoby starsze, by pomogły w urzędzeniu zasadzki na hochsztaplerów. Zazwyczaj jedna osoba z grupy przestępczej telefonuje do wybranej ofiary i podaje się na przykład za policjanta, który prowadzi śledztwo w sprawie oszusta „na wnuczka”, a następnie prosi o pomoc w zastawieniu pułapki na oszusta. Fałszywy policjant informuje starszą osobę, aby w razie otrzymania telefonu od „wnuczka” lub jego „przyjaciela” zgadzała się na wszystkie jego prośby i w razie potrzeby przekazała mu pieniądze, wówczas policja będzie mogła zatrzymać naciągacza na gorącym uczynku. Przyszła ofiara zachowuje się zgodnie ze wskazówkami fikcyjnego policjanta, ale po spełnieniu prośby i przekazaniu pieniędzy przestępca znika bez śladu, a o policjancie nikt nie słyszał.

Podobnie działa mechanizm okradania metodą „na wnuczka”. Zazwyczaj ktoś telefonuje do wybranej ofiary (oszuści często korzystają z książki telefonicznej, wybierając typowe dla starszego pokolenia imiona) i przedstawiają się jako dawno niewidziany wnuczek, siostrzenica czy daleki kuzyn. Jednocześnie tak kierują rozmową, że ofiara sama podaje imię swojego wnuczka oraz bezwiednie przekazuje różne drobne informacje związane z rodziną. Także zmieniony głos krewnego nie wzbudza podejrzeń, gdyż ten, według oszusta, najczęściej właśnie przechodzi chorobę gardła lub ma kłopoty, z jakością telefonu, z którego dzwoni. Oszuści w rozmaity sposób zdobywają zaufanie swojej ofiary. Podczas rozmowy telefonicznej troszczą się o jej zdrowie, mówią o tęsknocie, tłumaczą się z długiego milczenia, prawią komplementy. Kiedy dochodzi do odwiedzin w mieszkaniu lub spotkania

w innym miejscu, oszuści usypiają czujność drobnymi prezentami, pozornymi dowodami pamięci i przywiązania. Złaknieni miłości, zainteresowania najbliższych i często bardzo samotni starsi ludzie, niezwykle łatwo dają się nabierać na tak proste chwytły. Częstym pretekstem do wyłudzenia gotówki od starszej, samotnej osoby jest trafiająca się „znakomita okazja” dokonania jakiejś transakcji, np. kupna waluty, samochodu, wpłacenia zaliczki na mieszkanie czy też odkupienia za połowę ceny udziałów w jakimś biznesie.

### PRZYKŁADY OSZUSTW NA TERENIE WOJ. LUBUSKIEGO

**Zielona Góra:** 9 lutego 2015 r. do 62 – letniej mieszkanki Zielonej Góry zadzwoniła osoba, która podała się za policjanta z Centralnego Biura Śledczego. „Policjant” poinformował, że prowadzi działania przeciwko oszustom i prosi o pomoc, a konkretnie wypłacenie oszczędności i przekazanie na wskazane konto, aby „zabezpieczyć pieniądze”. Kobieta się przestraszyła, że sama może paść ofiarą oszustów, tym bardziej, że metodą „na wnuczka” już raz została oszukana. Straciła wtedy 4 tys. zł., teraz nie chciała stracić więcej. Niestety uwierzyła, że rozmówcą jest policjant, który chce pomóc „zabezpieczyć” jej pieniądze – oszust poinformował kobietę telefonicznie, co ma zrobić. Zgodnie z instrukcją poszła na pocztę i przelewem ekspresowym przesała 35 tys. zł na wskazane konto.

**Strzelce Kraj.:** 11 lutego 2015 r. do jednej z mieszkanek Strzelec Kraj. zadzwoniła osoba, która podała się za krewnego i poprosiła o pieniądze. Zaraz potem zadzwoniła druga osoba , która przedstawiła się jako funkcjonariusz CBŚ. Poinformował on, że przed chwilą mogło dojść do próby oszustwa „na wnuczka”. Polecił kobiecie, by przekazała oszustom pieniądze i w ten sposób pomoże w schwytaniu ich. Gdy ta próbowała wypłacić oszczędności, okazało się, że potrzebna jest do tego zgoda męża. Mąż poinformował Policję. Oszuści nie skontaktowali się już więcej z małżeństwem.

**Kostrzyn nad Odrą:** 17 marca 2016 r. kobieta podająca się za daleką krewną skontaktowała się telefonicznie z mieszkanką Kostrzyna nad Odrą z informacją, że jest w mieście i chce się z nią spotkać. Po chwili zadzwonił ponownie telefon i mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBŚ poinformował kobietę o próbie oszustwa na jej szkodę przez jej daleką krewną. Następnie poinstruował kobietę, że będzie brał udział w zatrzymaniu sprawcy oszustwa i spowodował, że z domu

pokrzywdzona zabrała gotówkę w kwocie 12 500 zł i udała się do banku PEKAO S.A., gdzie osobiście spotkała się z mężczyzną i przekazała mu pieniądze, które miały być zabezpieczone na poczet akcji. Po spotkaniu kobieta wróciła do domu, gdzie oczekiwała na telefon od funkcjonariusza. Falszywy funkcjonariusz nie skontaktował się.

**Zielona Góra:** 24 marca 2016 r. nieznany sprawca dokonał oszustwa metoda na policjanta CBS na kobiecie lat 69, która przelała pieniądze w kwocie około 170 000 zł. celem zabezpieczenia ich przed grupą przestępczą zajmującą się wyłudzeniem pieniędzy na terenie miasta Zielona Góra.